

KURIER LITEWSKI

W WILNIE dnia 10 Lipca V. S. ROKU 1867

WILNO VS. d. 10 Lipca. Kopia imiennego najwyższego reskryptu Jego Imperatorskiej Mości danego Generalowi infanterji Rzymskiemu Korsakowowi d. 28 Czerwca r. 1867 z Taurogów. Pokoim d. 27 teraźniejszego miesiąca zawartym, Bogu dzięki, dokończona została zacięta wojna i krwawa między Rosyją i Francją, której każdy krok i każda czynność nosi cechę nienstraszonej waleczności i mężstwa wojsk Rosyjskich. Udzielność i bezpieczeństwo Rosyjskich granic okryte jest kraiami nowo nabytymi; co wszystko Rosyja jedynie winna jest przypisać bohatyryskim działom, nieustannym trudom, gorliwości i ochocie z nią waleczni jej synowie narażali się na wszelkie przypadki i cierpienia, śmierć nawet samą. Spieszę donieść WP. o tak pomyślnem zdarzeniu, ażeby ogłoszone było w całym kraju rządowi jego powierzonym. **ALEXANDER.**

S. PETERSBURG VS. d. 28 Czerwca Z dziennika o wojennych czynnościach armii Rosyjskiej za granicą zostającej pod główną komendą Generala Barona Bennigsen'a dalszy wypis.

Nazajtrz po zwycięstwie któreśmy odnieśli nad wojskiem Francuziem pod Heilsbergem d. 29 Maja, to jest d. 30 tegoż miesiąca armia Rosyjska zostawała w dawniejszym stanowisku swoim, czekając jeśli nieprzyjaciel nie przypuści do niej ataku nowego. Lecz zwyciężeni niedawno Francuzi na tem przestali, że ciągnąc w lewą stronę okrażali prawe skrzydło Rosyjanów; sam tylko Marszałek Davoust las przeszedłszy, wojsko swoje i strzelców idących przodem do boju naprowadzał. Głównie kommandujący armią Rosyjską General Bennigsen zamysły nieprzyjacielskie chcąc zniszczyć, zmacnia prawe skrzydło swoje, i ciągle przez cetera godziny stał na placu trzymając Rosyjanów uszykowanych porządnie do potrzeby i ofiarując bitwę nową przeciwnikom, atakowany jednak od nich nie był.

Tymczasem armia Francuzka nie odmieniając bynajmniej obrótu swego ciągnęła w lewo statecznie, przez co wyniszczyć mogła na drodze do Królewca prowadzącą przez Lansberg. Dla tej więc przyczyny General Bennigsen niemieszkając rozkazał Generalowi Maiorowi Graffowi Kamienskiemu, z korpusem któremu przywodził iść i łączyć się z wojskiem Pruskim pod kommandą Generala Lieutenanta Lestocq będącym; sam zaś na czele całej armii Rosyjskiej ruszył do Bartensteina, zaleciwszy naprzód zniszczyć nie wielki magazyn, jaki znajdował się w Heilsbergu. D. 31 Maja poymano gońca Francuzkiego; tym sposobem odebraliśmy potwierdzenie wiadomości, że nieprzyjacielskie wojska zmierzają do Królewca. Armia zaś

Rosyjska nie przestawała ciągnąć w dół rzeki Alster, i główna jej kwatera w Schippenbeil była.

D. 1 Czerwca głównie kommandujący General Bennigsen wysłał całą rezerwę wojsk swoich i część jazdy do Friedland. Trzy konne pólki Francuzkie, które uprzedzając pośpiech Rosyjanów do tego miejsca przybyły, rozgromione i przepędzone od naszych zostały, a wkrótce po tem zdarzeniu cała armia Rosyjska w Friedland stawała. Dzień 2 Czerwca był dniem bitwy krwawej. O godzinie 5 z rana nieprzyjaciel zaczął nas atakować. Według powieści zabranych jeńców, nieprzyjacielskie wojsko w tem miejscu składać się miało z samego tylko korpusu Generala Oudinot; lecz wkrótce potem pokazała się cała armia Francuzka w przewyższającej sile.

Wojska Rosyjskie zostając nieprzelamane w zajętych przez się stanowiskach mężnie i walecznie odbijały zacięte ataki przeciwników, których całe kolumny wytępione były; nawet zdobyliśmy znamie iedno w tej bitwie. Czternaście całych godzin bez przestanku rzeź trwała; wszystkie zapędy i usiłowania Francuzów ustępować musiały stateczności i mężstwu Rosyjskich rycerzów. Lecz nakoniec o godzinie 7 wieczorem nowe i mocne kolumny nieprzyjacielskie liczną jazdą zmocnione ponawiając atak, i biąc z uporem zaciętym w centrum armii Rosyjskiej przelamały. Strata nasza w tej przygodzie w ludziach zabitych i ranionych wynosi do 10 tysięcy. W liczbie pierwszych znajdują się General Maiorowie Baron Pahlen, Mazowski, Polkownik Kern; w liczbie drugich są General Lieutenanth Es-sen 1, General Maiorowie Sengel, Sukin, Marków Klęska nieprzyjaciół w miarę naszej bardzo wielką być musiała.

D. 3 Czerwca Rosyjskie wojska z Allenburga przeszły do Wehlau, i zajęły stanowisko na prawym brzegu rzeki Pregla; gdy zaś ciągnęły nam z pomocą dwie dywizje nowo uformowane, i już zbliżały się do rzeki Niemna, przeto głównie kommandujący General Bennigsen dla połączenia się z tą odsieczą postanowił sam przybliżyć się do Tilży. Tegoż czasu nieprzyjaciel nie tylko nie wstrzymywał obrótów naszych, ale nawet nie przeszkadzał połączeniu z armią Rosyjską korpusów Pruskich kommandy Generala Lieutenanta Lestocq, chociaż to połączenie bez trudności stać się nie mogło. Wielkie wysilenie się i nadzwyczajna klęska iaką Francuzi pod Friedland ponieśli, nie dozwoliły im czynić nowego przedsięwzięcia; same tylko utarczki mniejsze z tylną strażą zachodziły.

D. 6 Czerwca armia Rosyjska przybliżyła się do Tilży, i wysławszy przodem wszelkie zawady obozowe, nakoniec przeszła z lewego na prawy brzeg

rzeki Niemna, i rozłożyła się na obszernej równinie, która jest na przeciw Tilży. Wybrawszy tu wygodne stanowisko i czekając połączenia się wojsk nowo przybywających głównie komenderujący Generał Bennigsen wysłał Oficjera do armii nieprzyjacielskiej, wzywając do zawieszenia na czas wojennych czynności; nawzajem przysłany z obozu Francuzkiego Oficjer doniósł o gotowości nieprzyjaciół do zawarcia tej umowy.

J. J. Mość w reskrypcie danym Sibirskiemu Generali Gubernatorowi tajnemu konsyliarzowi Pestel wyraził, że wysoce pochwała przedsięwzięcie obywateli miasta Turinśka, którzy za przykładem idąc Archangelskich, stosownie do opinii Synodu naznaczyli coroczną opłatę dla Xięży i sług kościelnych.

W miesiącu Maju na tutejszej komorze celnej okazano cwarów za 5 miliony 555 tysięcy rubli; w tej liczbie zagranicznych do kraju wprowadzonych było za milion 715 tysięcy rubli.

W pismach Pruskich umieszczone są następujące uwagi ogólne nad ostatniem oblężeniem Gdańska. Obrona tego miasta mieć powinna wysokie miejsce w dziejach wojennych. Nieprzyjacielowi należało zaczynać oblężenie od wzięcia Hagelsberga, który nie najlepiej był utwierdzony przez Prusaków. Gdyby u walecznej załogi nie okazał się zbyt prędko niedostatek prochu, Francuzi jeszcze musieliby stracić wiele tysięcy żołnierza swojego, i czas jeszcze bardzo długi pod Gdańskiem leżeć; bo w rzeczy samej wybrali do ataku miejsce najmniej wygodniejsze i najtrudniejsze. Bischofsberg jeszcze nie był zajęty wojskiem nieprzyjacielskiem; przytém rów szeroki, wał główny stawiały atakującym przeszkody bez porównania większe, niżeli dwa punkta wyżej wspomniane.

Wyliczemy tu niektóre tylko zdarzenia ważniejsze sprawiedliwy honor i sławę przynoszące garnizonowi walecznemu. Feld Marszałek Graf Kalckreuth przybył d. 11 Marca, i przyiósł najwyższą komendę w Gdańsku; radośnie wtenczas okrzyki wojska i mieczczan iasnym były dowodem, jak wielką ufność wszyscy mieli w Gubernatorze nowym. Ten pierwszą zwrócił uwagę na brzeg morski, aż do onego czasu zostawiony własnym siłom bez najmniejszej obrony: nieprzyjaciela natychmiast zepchnono z Ziegankenberg i wzgórków bliżej miasta położonych, które zastępował. D. 26 rano pod przewodnictwem czynnego Półkownika Massenbach zrobiono wycieczkę wielką, składała się z 5 tysięcy ludu na 4 kolumny podzielonego. Kolumna średnia do Wonnenberg przeszła, gdzie był rozbity oboz Francuzki. Dokonawszy przedsięwzięcie garnizon powrócił do murów z porządkiem zupełnym, co przy wycieczkach podobnych trudno jest i rzadko się zdarza. Pod Bischofsberg, Ziegankenberg, bramą Neugartner, i pod Langfuhr zachodziły nie raz bitwy krwawe.

Do wspomnianey wycieczki należał Graf Krockow, ten z korpusem swoim powinien był zwrócić na siebie uwagę nieprzyjaciół od Langfuhr, ale poszedł ku Oliwie, i pod Breze odciety, raniony, z 60 ludźmi dostał się w niewolę. Reszta korpusu po stracie wodza z wielką odwagą przebiła się, i do Fahrwasser drogę sobie otworzyła. W pierwszych pamiętnej wycieczki przyprowadzono do

miasta 5 Oficjerów, 171 żołnierzy nieprzyjacielskich w niewolę zabranych; z Pruskiej strony klęska w zabitych i ranionych nie przeniosła 300 ludzi; wojsko Francuzkie poniosło w tym dniu klęskę bez porównania większą, gdyż ta wycieczka za wszelkich względów Prusakom pomyślnie wypadła.

D. 1 kwietnia nieprzyjaciół zaczął robotę szaniców i podkopów przy oblężeniu twierdz zwyczajnych, nazajutrz rozłożył się jeszcze bardziej w dół Ziegankenberg; w nocy d. 3 uderzył na szaniec Kalk zwany; lecz o południu skoro oblężeni silną wycieczkę zrobili, z wielką klęską Francuzów odpędzono do Languhr i Ziegankenberg. Do d. 9 nieustannie pracowali nieprzyjaciele w okopie założonym na wzgórkach Ziegankenberg. Garnizon z swojej strony zmocnił Kalk szaniec. W nocy z d. 10 na 11 zmarły Major Busmar w bliskości nieprzyjacielskich stanowisk, założył za pomocą wielu Oficjerów korpusu inżynierów, i 400 robotników, szaniec podobny kontr aproszom, który od imienia jego nazwany został.

W nocy z d. 11 na 12 nieprzyjaciół w liczbie 200 grenadyerów z Brancit uderzył na Kapitana Carckow stojącego w szanцу nie dokończonym jeszcze, i wypędził z tego miejsca, chociaż odpór mężny czyniono. Major Kamptz pośpieszył onemu z pomocą na czele 200 ludzi; lecz nieprzyjaciół utrzymał szaniec w mocy swojej, gdzie jednak zostać nie mógł na czas długi, ponieważ z Hagelsberga potężnie strzelano; zatem Prussacy znowu szaniec opanowali. Lecz Francuzi nocną porą powtórnie uderzyli mając 7 batalionów: to wojsko straciło ludu bardzo wiele, ponieważ oblężeni bronili się mężnie i uśmie. Nie uważając że nieprzyjaciół stał w bliskości, Podpółkownik Schmeling z batalionem swoim grenadyerów 140 fizylierami, i jednym batalionem wojsk Rosyjskich, atakował i zdobył szaniec pomieniony d. 15. W tej rozprawie największa klęska padła na wojsko Saskie. Nieprzyjaciół pomarkowawszy czego tu daley spodziewać się powinien, zburzył zupełnie szaniec i opuścił. (Dalsze opisanie ważniejszych szczegółów oblężenia Gdańskiego gdy nadejdzie umieścimy.)

KROLEWIEC d. 13 Lipca. D. 16 rano Napoleon z Marszałkami Berthier i Duroc z Tilży przybył do naszej stolicy i stanął w zamku Królewskim; nazajutrz z różnych stron wodą i lądem obieżdżał i przypatrywał się miastu. Kommissye wojskowe za rozkazem komenderującego Marszałka Soult postanowienie osądziły u nas na śmierć lub więzienie wiele osób obwinionych o namawianie ludzi do obcej służby, albowiem o zamordowanie żołnierzy Francuzkich; wyroki surowe natychmiast przyszły do skutku.

Wiadomo, że r. 1793 Graf Kalckreuth w obecności Króla Wilhelma z komenderującymi wojskami Pruskimi nad Renem obległ i dobył Moguncyę przez Francuzów długo i silnie bronioną, a przy kapitulacyi załozdze liczney odejść pozwolił do oyczyzny, pod obowiązkiem nie służenia rok cały przeciw armii zprzymierzonym. Podobną teraz w Gdańsku kapitulacyą sam otrzymał, które warunki niedawno ogłoszone zostały i są następujące. Po długim i walecznym odporze, po upłynionych dniach 51 od zaczętej w szanцах i podkopach roboty, Graf Kalckreuth Gubernator z jednej strony, Ge-

nerał dywizyjny Drouet z drugiej umocowany przez Marszałka Lefebvre podpisali umowę.

1. Garnizon wynidzie d. 27 Maia o godzinie 9 z rana z bronią, zawadami, rozwiniętymi chorągwiemi, przy odgłosie bębnow z lontami zapalonymi, dwoma armatami 6 funtowemi, z wozami amunicyjnymi iakie do nich należą.

2. Konie od artylleryi będą wydane Francuzom.

3. Oręż wszelki zostający nad potrzebę Officyerów i żołnierzy garnizonowych wydany być ma Francuzom.

4. Garnizon odprowadzony będzie do forpocztów armii Pruskiej do Pillawy, ciągnąc przez Nehrung w dniach 5.

5. Garnizon obowiązanie się nie służyć przeciwko Francuzom i zprzymierzeńcom rok cały, licząc od dnia kapitulacyi, na co kommanderujący i Officyerowie dają słowo honoru.

6. D. 26 o południu Hagelsberg, brama Oliwska, Jacob, i Neugarten będą wydane wojsku Francuzkiemu.

7. Wszyscy ience Francuzcy i zprzymierzeni teraz będący w Gdańsku oddani zostaną Marszałkowi Lefebvre bez zamiany.

8. Dla uniknienia wszelkiego nieporządku wojska Francuzkie i zprzymierzone do Gdańska nie wnidą przed ustapieniem z miasta garnizonu całego; na ten koniec będą rozstawione u bram i na rynkach straż.

9. Ponieważ trudno jest ładem i wozami wyprowadzić wszystkie zawady obozowe do załogi należącej, przeto pozwolono użyć na ten koniec statku wodnego, który prosto udać się ma do Pillawy; ten zaś ładowany będzie pod okiem i dozorem Officyera Francuzkiego.

10. Z obu stron wyznaczeni być powinni. Inżynierowie i Officyerowie artylleryi do wydania i przyjęcia wszelkich planów, rysunków i papierów.

11. Magazyny, kassy, słowem wszystko w powszechności coko wiek należy do Króla Pruskiego, wydano będzie Francuzom; przyimie zaś wszystko Officyer od Marszałka Lefebvre umocowany.

12. Officyerowie Pruscy ience dawniej Francuzów na słowo honoru, którzy przyiechali do rodziny swoich w Gdańsku mieszkających ieszcze przed oblężeniem miasta, mogą zostać na miejscu według rozrządzenia nowo przysłałego od Ministra Marszałka Berthier; powinni jednak okazać zaświadczenie Graffa Kalckreuth iako do obrony oblężonej twierdzy bynajmniej nie należeli.

13. Zony Officyerów i urzędników cywilnych mają wolność zupełną wyniść z miasta, którym potrzebne pasporta będą dane od Francuzów.

14. Ranieni i chorzy żołnierze z garnizonu będą zostawieni w mieście pod względem Marszałka Lefebvre; kilku Officyerów i Chirurgowie Pruscy zostaną na miejscu, ażeby onych leczyć mogli, opatrywać, i dostarczać na wszelkie potrzeby; skoro zaś ozdowieją, odesłani będą do forpocztów armii Pruskiej, i korzystać powinni z przepisów kapitulacyi niniejszey.

15. Dokładna i wierna lista Officyerów i żołnierzy każdego regimentu będzie sporządzona i Marszałkowi Lefebvre oddana; druga tey podobna żołnierzy ranionych którzy zostają w szpitalach.

16. Marszałek Lefebvre zaręcza obywatelom Gdań-

skim że wszelkich środków użyć, ażeby osoba i własność każdego z nich szanowana była, nowy garnizon od niego wprowadzić się mający do miasta wszelką karność zachowa.

17. Graf Kalckreuth do głównej kwatery Francuzkiej; Marszałek Lefebvre do Pruskiej wysłał Officyerów, którzy będą zakładnikami dochowania rzetelnego zawartej kapitulacyi. Wódz Pruski na ten koniec przeznaczył Maiora Lestocq; wódz Francuzki Adiutanta Guidhard.

18. Niniejsza kapitulacya zupełny skutek wziąć powinna, iezeli d. 26 Maia o południu garnizon nie otrzyma żadney odsieczy; iednakże ten garnizon w żadnym przypadku do zamierzonego czasu nie może atakować oblegających; chociażby ci w polu walczyli z posiłkami zewnątrz przybyłemi. W Gdańsku d. 21 Maia r. 1807. Podpisali Kalckreuth, Ronquette, Collamberger, Szczerbatow, Drouet; potwierdził umowę Marszałek Lefebvre.

WIEDEŃ d. 4 lipca. Cesarz wyznaczył Prezydentem Królewsko Węgierskiej w Pest Akademii Graffa Urmenyi; aktualnym tajnym konsyliarzem Barona Mednyansky, rządcą Hrabstwa Aboiwár Barona Semsey; zawiadowcą funduszu religii w Węgrzech Barona Leczkay.

Pisma tutejsze napelnione są obszernymi wiadomościami o podróży którą Cesarz i Arcy Xiążę Karol odprawili do różnych Comitatów Węgierskich przed powrotem swoim do Wiednia. Obywatele całego Królestwa dali najsławniejsze dowody, iakie tylko były w ich mocy; przywiązania i wierności, wydatki podjęte na wspaniałe przyjęcie Monarchy od Magnatów i miast nie mogą być zrównywane, co iednak bynajmniej nie zmniejszyło szczodroliwości przez tychże Węgrzynów okazanej w ratowaniu Austryaków, Czechów, Morawczyków wojną zniszczonych, owszem coraz większe nieszczęśliwi odbierają podarki, za które nieśmiertelną wdzięczność dobroczyńcom swoim w sercach zapisali.

O czynnościach wojennych w sąsiedzkim Szląsku odbieramy następujące wiadomości. Naprzód twierdza Cosel tak dawno w opasaniu trzymana przez wojska Francuzkie i zprzymierzone o kapitulacyę prosiła; wkrótce potem kommandant twierdzy Neisse uwiadomiony podobno o niepomyślnym skutku przedsięwzięcia Generała Getz, prosił o ugodę, która d. 30 Maia pod isaną została; chociaż warunki iedney i drugiej kapitulacyi nie są wiadome, domyślić się nie trudno, że wodzów Pruskich do tego kroku skłonić musiał niedostatek żywności której dostać nie mogli w kraju od nieprzyjaciela zajęym.

Zaiowszy te dwie twierdze Hieronim Buónaparte myślić zaczął o dobyciu dwóch ieszcze w Szląsku pozostałych Prusakom i bardzo warowuych Glatz i Silberberg. Z przeciwney strony Generał Götze chociaż klęskę nieiaka poniósł w Canth, iednak zupełnie rozgromiony nie był, a wojsko swoje zmniejszwszy tysiącami zbrojnych wieśniaków, i wydziałami wziętymi z garnizonów Glatz i Silberberg, stanął obozem we środku między temi miastami, ażeby mógł wygodnie nieprzyjacielskie obróty uważać w polu, i przewidzianemu oblężeniu skutecznie przeszkodzić. Hieronim Buónaparte d. 25 Czerwca z Generałem Vandamme i dywizyą jazdy zbliżył się do obozu Pruskiego; który chociaż znalazł

oszańcowany przyzwoicie, jednak znając słabość potęgi nieprzyjacielskiej i ufając przewyższającym siłom swoim, postanowił uatychmiast atakować.

Więc dano rozkazy przyzwoite; naprzód GM Linienberg z jazdą na dwie kolumny podzieloną rano d. 24 rzekę Neisse przechodzi, i z boku Prusakom stawia; wkrótce potem G. Leleuvre przyiwszy kommandę brygady pieszej wojsk Bawarskich G. Siebem, i jazdy G. Zandt pokazuje się na drugim skrzydle. Inne wojska z innych stron nasąpiły. Udy już wszelka gotowość była, nastąpił atak. Bronili się odważnie Prussacy zewsząd oskoczeni, liczbą stalsi; liczba nieprzyjaciół przewyższająca wszystko pokonała, reduty których było 10, szturmem zdobyte; jazda jednak Pruska w zamierzaniu powszechnem znalazła sposobność do uczynienia odwrotu, i cofnęła się w porządku naliczonym. W piechoty zabitych i ranionych nie naliczono na boiowisku nad 1200, 600 w niewolę poszło, 15 tylko armat zdobyte; nieprzyjaciół, reszta artylerji uprowadzona, albowież zagwożdżona została. Po skończonym rozprawie nastąpiło 8 godzinne zawieszenie broni dla pogrzebienia z obu stron umarłych. O godzinie 1 z południa G. Goetz sam przybył do głównej kwatery Hieronima Buonaparte w Wartha. Natychmiast umawiać się zaczęli Prussacy z Francuzami względem poddania Glatz twierdzy; dzieło nazajutrz to jest d. 25 Czerwca dokonane, podpisał z Francuzkiej strony Kapitan fregaty Meyronnet, z Pruskiej imieniem G. Goetz Półkownik Albert. Kapitulacją twierdzy Neisse podpisał kommandant oncy G. L. Steensen, i Wurmbergskich wojsk GM Weger.

Cesarz wyznaczył kommissyą, do której wchodzi Graf Schaigotsch, Oettingen Wallerstein, Landgraf Furstenberg, Baron Werner, Puffendorf, i Goerther; imię tej; Kommissya nadworna; obowiązek wydawać wszelkie tranzakcje, dokumenta, dekreta i papiery złożone w archiwum rady negocjów nadwornej Cesarzkiej każdemu z obywateli Rzeszy Niemieckiej na pierwszą odczwę, który trybunał jak wiadomo, i Cesarz w edykcji stanowiącym kommissyą wyraża, został zgaszony, po wiadomych odmianach, jakie zaszły w Niemczech po utworzeniu związku Reńskiego.

LONDYN d. 23 Czerwca. Dnia wczorayszego stosownie do Królewskich rozkazów zgromadził się nowy Parlament, już dziesiąty pod panowaniem Jerzego 3. W izbie wyższej Kanclerz W. oświadczył, że dla wielu przyczyn Monarcha sam obecny być nie może zagaieniu obrad narodowych. W niższej izbie naliczono ledwie 240 Reprezentantów, co ledwie czyni część onych trzecią; inni jeszcze nie przybyli. Wkrótce doniesiony jak wielu należących do Oppozycji zostało oddalonych pod pozorem niezgodą Katolicką z uszczerbkiem panującej rozkazywac chcieli w narodzie. Na pochwałę ludu Duńskiego powiedzień trzeba, że tam sławny Crutten jednomyślnie obrany został, nawet żaden inny Kandydat przeciw onemu nie stanął, chociaż do niego Irlandczykowie Protestanci wiedzieli, że ten już przyjaciel Foxa, gorliwym był zawsze i na przyszłość obrońcą będzie zionków swoich i projektu Katolickiego; względ na prawdziwą zasługę przeważał wszystkie względy.

Przez Amerykanów północnych mamy doniesienie, że Admiral Stirling i General Achmuty z całą potęgą morską i lądową jaką dziś jest na rze-

ce Plata, ruszywszy z Montevideo nakoniec przystąpili do szturmowania Buenos Ayres. Znałomy Liniers nie tylko Gubernatora tej stolicy, ale też Wice Króla, poznawszy słabość ich i skłonność do kapitulacyi zbyt skorey, uwięził, i dla większego bezpieczeństwa wgląd kraiu odesłał. Bombardowanie Angielskie jak słychać 6 dni trwało, w którym z obu stron wiele krwi przelano; z takiego odporu wniesć można jakie Liniers do obrony przygotowania uczynił. Te same listy Amerykańskie przydają, że General Beresford w niewolę zabrany przez Hiszpanów przy odzyskaniu Buenos Ayres, potrafił uciec z więzienia, i stanął w Montevideo; do tej ucieczki pomagał iemu Kapitan okrętu Portugalskiego; ten więc za rozkazem kommanderującego Liniers poymany czeka sądu i kary w kaidanach.

Przez Maltę odebraliśmy nakoniec wiadomość o stanie dzisiejszym Egiptu. General Fraser nie nawzięcy w tym kraju postąpił. Ottomanie o zajęciu przez Anglików Alexandryi ostrzeżeni rozkaz wydali, ażeby z rzeki Nilu iakoteż z prowincyi lądowych nie dostarczono nieprzyjaciółom, komunikacye wszelkie są przecięte; odąd panuje w mieście niedostatek i żywności wszelkich potrzeb; wszystko sprowadzać musimy z magazynów Maltanskich, i portów Sycylijskich, iednakże Fraser od rządu wyrażny rozkaz odebrał utrzymywać się jak najdłużej w mieście zdobytém.

Admiral Duckworth przybył do Portsmouth; sprzeczne są o nim powieści; według iednych ma być użyty wkrótce do najważniejszej wyprawy; zdaniem drugich gdy ciasninę Gibraltarską przechodził, aresztowany został przez Lorda Collingwood za rozkazem Admiralicji, która według tejże powieści, iego i Sidneia Smith sądzić każe za nieposłuszną wyprawę na Constantinopol, iak Admirancya przesłała sądziła Pophama za wyprawę na Buenos Ayres.

Kompaina wschodnio Indyjska dla odbierania przedszych wiadomości z Indostanu pocztę lądową z wielkim nakładem utrzymywała przez kraie Turckie i Perskie; dziś gdy te obywatela Mocarstwa stały się nieprzyjaznemi Angielskiemu narodowi, kompania nową drogę dla swoich gońców obrała, których przesyłanie więcej niż przedtym kosztować będzie.

Admiral Martin wysłany jest do morza śródziemnego, gdzie ma przyjąć najwyższą kommandę eskadr Angielskich. Statek od brzegów Francuzkich przysłany donosi, iż niedawno z portu Brestenskiego pod żagle wyszło 7 lub 8 okrętów liniowych z kilku fregatami i przewozowemi; na wszystkie zabrano wiele żołnierzy lądowych. Nie wątpię bynajmniej Oficerowie Angielscy, że ta eskadra płynie do Indyi zachodniej, gdzie nieprzyjaciół na iakie przedsięwzięcie niewiadomo, zgromadzić postanowił znaczną potęgę w kampanii terażniejszej; albowiem już nie wątpię, że tam udała się połączona eskadra Hiszpańsko Francuzka z Carthageny i Toulonu, która niedawno przeysć miała Gibraltarską ciasninę; tamże jest na miejscu inna eskadra z portu Rochefort dawniej wyprawiona; tam zmierzają 2 okręta liniowe i 3 fregaty niedawno jeszcze z Orient wysłane; czas odkrycie zamysł nieprzyjaciół; z naszej strony Admiralicya czekać zdaie się doniesień pewniejszych, które odebrawszy bez wątpienia na obronę osad zagrożonych, gdzie każe potrzeba, wysłać potęgę dostateczną.